

Księgi kryminalne miasta Krakowa z lat 1630-1633, 1679-1690, oprac. i wyd. Waław Uruszczak, Maciej Mikula, Krzysztof Fokt, Kraków 2016, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”, ss. XLVIII, 463 + płyta CD-ROM z faksymile tekstu źródłowego, Fontes Iuris Polonici, seria: Prawo miejskie, t. 4

Niezwykle dynamiczny w ostatnich latach rozwój technik cyfrowych pozwala na korzystanie z rękopiśmiennych źródeł archiwalnych dostępnych dotychczas jedynie w miejscu ich przechowywania, ewentualnie na kiepskich mikrofilmach, często mniej czytelnych od oryginałów. W związku z tym pojawiają się głosy podające w wątpliwość wydawanie na papierze i w formie książkowej klasycznych edycji źródłowych. Bez wątplenia digitalizacja pozwala szerszemu gronu odbiorców na sięganie do źródeł trudno dostępnych, zabezpiecza je przed dalszym niszczeniem, przecież jednak nie zastąpi koniecznego trudu transkrypcji oraz odpowiedniego opracowania krytycznego dawnych dokumentów. Z tym większym

szacunkiem sięgam do źródeł wydawanych w tradycyjnej formie książkowej. Do takich należy edycja przechowywanych w Narodowym Archiwum w Krakowie protokołów kryminalnych miasta Krakowa z lat 1630–1633, 1679–1690 (rękopisy oznaczone sygnaturami nr 866 i 867) należących do zespołu ksiąg kryminalnych *Protocolla causarum criminalium Officii Consularis Cracoviensis* (nr 863–898)¹.

Tom, który do druku zaopiniował Marian Mikołajczyk, jest już czwarty w serii źródeł do prawa miejskiego w Polsce — *Fontes Iuris Polonici*, założonej przez Waclawa Uruszczaka oraz jego ucznia Macieja Mikułę. Projekt edytorski *Fontes* realizowany jest w Zakładzie Prawa Kościelnego i Wyznaniowego Uniwersytetu Jagiellońskiego, a wydanie niniejszego tomu, podobnie jak pozostałych z serii, sfinansowano z funduszy Narodowego Centrum Nauki. Dotychczas ukazały się: w 2013 r. *Księga kryminalna miasta Krakowa z lat 1554–1625*, w opracowaniu Waclawa Uruszczaka, Macieja Mikuły i Anny Karabowicz² oraz w tym samym roku *Księga kryminalna miasta Dobczyc 1699–1737* przygotowana przez Macieja Mikułę³, a także W 2016 r. *Księga kryminalna miasta Krakowa z lata 1589–1604* — opracowanie zespołowe Waclawa Uruszczaka, Macieja Mikuły, Krzysztofa Fokta i Anny Karabowicz, w roku 2017 zaś został opublikowany przez Fokta, Mikułę oraz partnera niemieckiego Christiana Speera, tom piąty, część 1, czyli *Liber vetustissimus Gorlicensis* — najstarsza księga miejska zgorzelecka z lat 1305–1416.

Omawiana edycja *Ksiąg kryminalnych miasta Krakowa* składa się z części wstępnej, którą otwiera opis formalny źródeł oraz ocena ich wartości poznawczych autorstwa Waclawa Uruszczaka pt. „Dwie księgi kryminalne miasta Krakowa z XVII wieku (Archiwum Narodowe w Krakowie, rękopisy nr 866 i 867)” s. VII–XII. Opis jest dość oszczędny, lecz jego dopełnieniem jest faksymile źródła znajdujące się na włączonej do edycji płycie CD-ROM. Następnie zamieszczono przedstawienie zasad wydawniczych (M. Mikuła, s. XIII–XVIII), wykaz skrótów (s. XIX–XX), bibliografię (s. XXI–XXIV) i spis 560 protokołów (s. XXV–XLVIII). Edycję źródła zawarto na stronach 1–35 (księga starsza z lat 1630–1633) i 38–393 (księga młodsza z lat 1679–1690). Edycji towarzyszą pomoce warsztatowe w postaci słownika terminów (s. 395–397), indeksów osobowo-miejscowych (s. 399–426), ostatecznie indeksu rzeczowego (s. 427–463) i wykazu świąt kościelnych (s. 461–463). Podobne układy rzeczowe zastosowano w poprzednich znanych mi tomach serii.

Historycy z całą pewnością z wielkim zainteresowaniem sięgną po tę wartościową pozycję i to nie tylko w celu zbadania zasad regulujących prowadzenie procesu karnego, ewentualnie praktyki w codziennej działalności krakowskiego

¹ W. Uruszczak, *Dwie księgi kryminalne miasta Krakowa z XVII wieku (Archiwum Narodowe w Krakowie, rękopisy nr 866 i 867)*, w: *Księgi kryminalne miasta Krakowa z lat 1630–1633, 1679–1690*, oprac. i wyd. W. Uruszczak, M. Mikuła, K. Fokt, Kraków 2016, s. VII–XVIII.

² Zob.: A. Gąsiorowski, *Nad edycją „Fontes Iuris Polonici”*, RH 89, 2013, s. 203–210; J. Matuszewski, A. Zakrzewski, *O wydawcach i wydawaniu źródeł. Na marginesie „Księgi kryminalnej miasta Krakowa z lat 1554–1625” i „Księgi kryminalnej miasta Dobczyc (1699–1737)”* słów kilka, CPH 46, 2014, 1, s. 407–416, oraz rec.: K. Wilczewska, „Język Polski” 94, 2014, s. 166–171.

³ Zob. recenzyjne uwagi: J. Matuszewski, A. Zakrzewski, op. cit.

wymiaru sprawiedliwości w drugiej połowie XVII w. Badaczy obyczajowości zainteresuje nie tylko bez ogródek opisany przypadek uwiedzenia młodej dziewczyny przez kata w 1679 r. (nr 34–35), a historyków zainteresowanych modą nie tylko liczne przykłady kradzieży tekstyliów (nr 424) czy wykazy kosztownych ubiorów, które sprawiła sobie pewna złodziejka w 1688 r., chowając pieniądze „w dołek pod Bożą Męką oparkaniona na strzelnicy” (nr 426–427). Na przykład historyków z pewnością zaciekawia kradzież tabliczek wotywnych z niepilnowanej kaplicy św. Jacka przez sierotę Skowskiego: „tam też po lichtarzu wlażłem na ołtarz i tak srebro na nim wiszące rozrywałem, iż tabliczki” (1690 r., nr 559); inni badacze skupią się na wykorzystaniu arszeniku z trutki na szczury do załatwienia konfliktów rodzinnych (1690 r., nr 522).

Część materiałów z krakowskich ksiąg została już wykorzystana badawczo w różnego rodzaju przyczynkach, aby wspomnieć o tragicznych skutkach wybuchu w czasie przygotowywanego przez dwóch Wenecjan pokazu fajerwerku na cześć wiedeńskiej wiktorii w 1683 r.⁴ Jednak opublikowanie całości materiału z pewnością pozwoli wybierane dotychczas przez badaczy pojedyncze procesy umieścić w kontekście innych procedowanych spraw, umożliwiając kompleksowe ujęcie danego problemu. I w tym upatruję podstawowej zalety niniejszej, jak i wcześniejszych edycji z tej serii.

Garść moich uwag dotyczy umieszczonych w słowniku terminów, rzeczy niezwykle pomocnej przy wykorzystaniu źródła nie tylko w studiach nad wymiarem sprawiedliwości — co rzecz przecieży oczywista, lecz również i pozostałymi aspektami życia codziennego. Sprawy notowane na kartach ksiąg wymagają znajomości terminologii z epoki, w tym również licznych ówczesnych określeń na różne gatunki kradzionych tekstyliów, miar pojemności, wagi, pieniądza. Staropolskie teksty źródłowe to każdorazowe wyzwanie poznawcze, pełne pułapek rzekomej oczywistości. Wydawcy w celu objaśnienia trudnych i zapoznanych terminów postanowili sięgnąć do kompendiów, m.in. do takich jak monumentalny *Słownik polszczyzny XVI wieku* czy też *Słownik języka polskiego* Samuela B. Lindego. Jest to praktyka stosowana od dawna w tego typu publikacjach źródeł staropolskich. Nie wiem jednak, czy skorzystanie z analogicznych spisów terminologicznych tworzonych już przed laty na potrzeby starszych edycji źródłowych, ale np. z zakresu dziejów społeczno-gospodarczych, nie ułatwiłoby tworzenia tego rodzaju pomocy warsztatowych. Czyli, dla przykładu, sięgnięcie do opracowanego przed wieloma dziesiątkami lat przez pracowników ówczesnego Archiwum Państwowego w Krakowie *Inwentarza dóbr ziemskich województwa krakowskiego 1576–1700*⁵, albo do jednego z tomów *Lustracji*

⁴ M. Mikołajczyk, *Sądowy epilog krakowskich obchodów zwycięstwa pod Wiedniem w 1683 roku*, w: *Świat, Europa, mała ojczyzna. Studia ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Grodzkiemu w 80-lecie urodzin*, red. M. Małecki, Bielsko-Biała 2009, s. 265–283. Zob. *Księgi kryminalne miasta Krakowa z lat 1630–1633, 1679–1690*, nr. 218–220, 222, 229–238–242, 244, 248, 250.

⁵ *Inwentarz dóbr ziemskich województwa krakowskiego 1576–1700. Wybór z ksiąg relacyj grodu krakowskiego*, wyd. A. Kamiński, A. Kielbicka, S. Pańków, Warszawa 1956.

województwa krakowskiego z 1564⁶ czy 1765⁷. Mimo całej odmienności edycji źródeł typu podatkowego, to jednak towarzyszący im aparat pomocniczy jest bez mała ten sam (słowniczki terminów staropolskich, indeksy osobowe czy zestawienia miar). Podanie na s. 365, za artykułem ze *Słownika polszczyzny XVI wieku*, że ahtel to „beczułka będąca jednostką miary piwa” jest objaśnieniem dość anachronicznym, szczególnie że wiadomo, iż ahtel stanowił ósmą część beczki (półantałek) i zawierał ok. 19–21 l piwa. Dlatego wydaje się, że najłatwiej byłoby miary występujące w źródle po odpowiednim wyjaśnieniu zestawić w osobnej tabeli.

Z innych przykładów dowiadujemy się, że szóstak (za *Słownikiem Lindego*) „miał w sobie groszy miedzianych 12”. Zapewne Linde, tworzący swoje dzieło w drugiej dekadzie XIX w., się nie pomylił, lecz skądinąd wiadomo, że szóstak w okresie staropolskim to moneta o stałej wartości nominalnej 6 gr. Stąd też i nazwa tej jednostki. Z uwagi na fakt, że w protokołach napotykałyśmy różnego rodzaju jednostki monetarne i pieniężne, to może dla przejrzystości warto w kolejnych tego typu edycjach podać odpowiednie zestawienie. Dotyczy to zarówno jednostek obiegowych, jak i obrachunkowych pojawiających się w zapisach: talarów („bitych, ryńskich”), złotych czerwonych, tymfów, szóstaków, groszy, szelągów (zob. np. nr 526). Taka tabela wraz z podaniem denominacji oraz wartości pieniądza pozwoliłoby na szybkie zorientowanie się w skali popełnionego przestępstwa, co miało wpływ na wymiar kary, ewentualnego odszkodowania. Z innych drobiazgów, to nie mam pewności, czy aby srotarze (śrotarze), czy też szrociarze, którzy pobili się krwawo ze słodownikami o noszenie beczek z winem, to nie czeladź z młynów słodowych, w których śrutowano sład (nr 264–267). Zapewne tym pierwszym przysługiwało prawo do roznoszenia wina.

Na koniec, w przypadku licznie występujących określeń niezwykle często kradzionych ówczesnie tkanin i części ubiorów (słowniczek podaje aż 23 terminy z tego zakresu), warto wspomóc się *Słownikiem ubiorów* autorstwa Ireny Turnau z 1999 r.⁸ Pozwoliłoby to zrozumieć, że spódnica „druga szkotowa” (nr 424) została wykonana ze szkotu (szotu), czyli anszkotu, lekkiej tkaniny półwełnianej wyrabianej początkowo w południowoniderlandzkim mieście Hondschoote⁹. Z kolei spódnica madielonowa (tamże) została wykonana z madzelanu, tkaney w barwne pasy tkaniny półjedwabnej lub półwełnianej¹⁰.

⁶ *Lustracja województwa krakowskiego 1564*, cz. 1–2, wyd. J. Małecki, Warszawa 1962–1964.

⁷ *Lustracja województwa krakowskiego 1765*, cz. 1: Powiaty sądecki, szczyrzycki, biecki, czchowski oraz księstwa zatorskie i oświęcimskie, wyd. A. Falniowska-Gradowska, Warszawa–Kraków 1973.

⁸ I. Turnau, *Słownik ubiorów. Tkaniny, wyroby pozatkackie, skóry, broń i klejnoty oraz barwy znane w Polsce od średniowiecza do początku XIX w.*, Warszawa 1999.

⁹ Hasło „Szkot” w: *ibidem*, s. 177

¹⁰ Hasło „Mazelan” w: *ibidem*, s. 109.

To nieledwie kilka uwag wdzięcznego czytelnika na marginesie tej ze wszech miar pożytecznej i starannie opublikowanej edycji źródłowej. Z uwagi na niezwykle interesujący materiał nie ma wątpliwości, że zostanie ona szybko wykorzystana przez historyków dziejów społecznych XVII w.

*Edmund Kizik
(Gdańsk)*